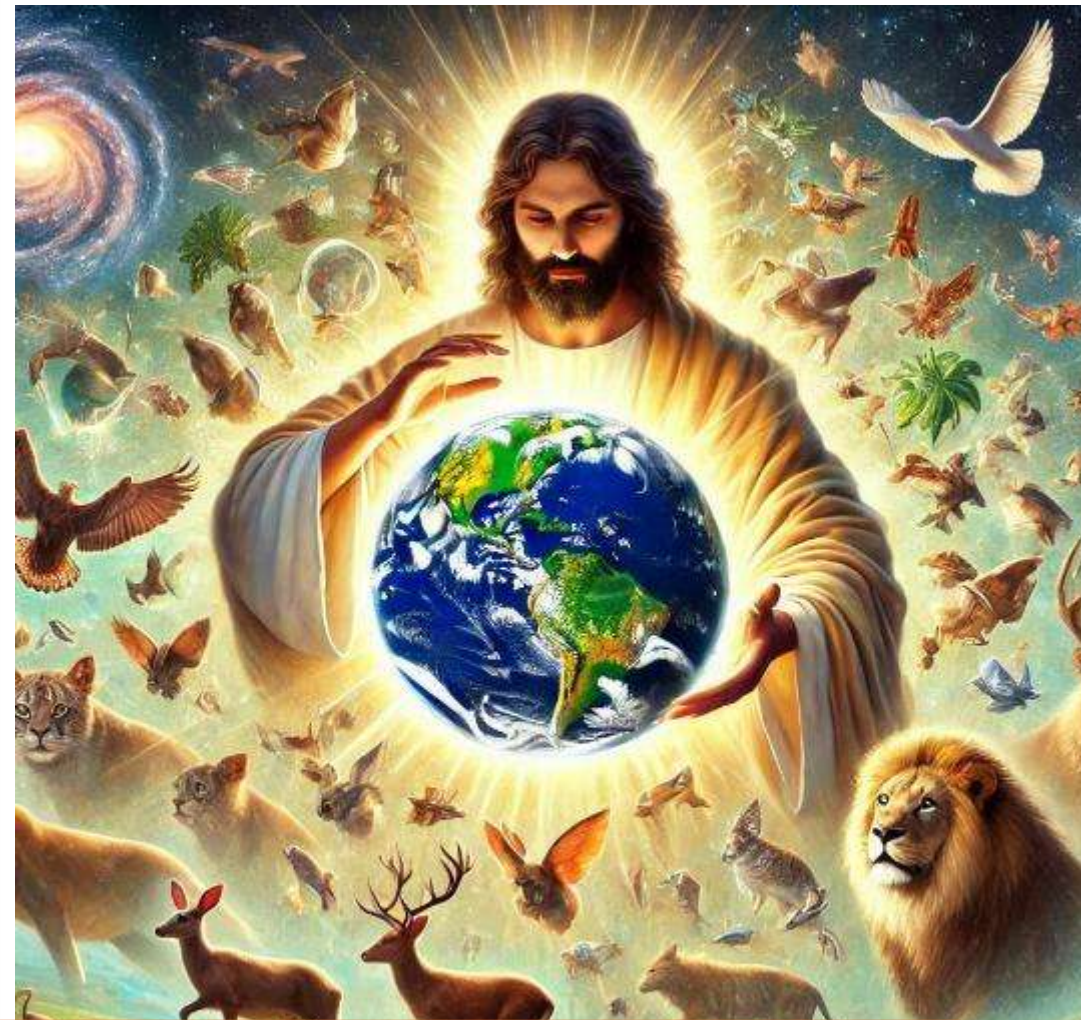




STWÓRCA PRZEMAWIA

Lekcja 1 na 3. października 2026



„Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszystkiego i przez którego także stworzył wszechświat”
(Hebrajczyków 1,1-2).

Czy kiedykolwiek rozmawiałeś bezpośrednio z Bogiem? Czy kiedykolwiek słyszałeś Jego słowa? Odpowiedź jest oczywiście następująca: „Nie”. Możemy rozmawiać z Bogiem jedynie pośrednio (przez modlitwę, Biblię, proroków...).

Dlaczego nie możemy rozmawiać z Bogiem bezpośrednio? Czy zawsze tak było? Czy kiedykolwiek będziemy mogli to robić?



1

Jak Bóg pierwotnie porozumiewał się z ludzkością?

2

Jak ludzkość przestała porozumiewać się z Bogiem?

3

Jak Bóg próbował przywrócić łączność?

4

Dlaczego dziś nie możemy porozumiewać się z Bogiem bezpośrednio?

5

Jak możemy dziś porozumiewać się z Bogiem?

JAK BÓG PIERWOTNIE POROZUMIEWAŁ SIĘ Z LUDZKOŚCIĄ?

„I dał Pan Bóg człowiekowi taki rozkaz: Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść” (Rodzaju 2,16).



Na początku Bóg stworzył świat, aby zamieszkali w nim ludzie (Izajasza 45,18).

Gdy wszystko było gotowe, stworzył Adama z prochu ziemi (Rdz 2,4–7).

Tego samego dnia stworzył Ewę z jednego z żeber Adama (Rdz 2,18.21–22).

Ludzkość była już kompletna i gotowa, by zamieszkać w nowo stworzonym świecie (Rdz 1,27).



JAK BÓG PIERWOTNIE POROZUMIEWAŁ SIĘ Z LUDZKOŚCIĄ?

„I dał Pan Bóg człowiekowi taki rozkaz: Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść” (Rodzaju 2,16).



W trakcie tego procesu Bóg wielokrotnie porozumiewał się z Adamem:

Dał mu wskazówki dotyczące pracy, którą miał wykonywać w Edenie (Rdz 2,15).

Wskazał mu ograniczenia (Rdz 2,16–17).

Polecił mu nadać nazwy zwierzętom (Rdz 2,19).

Przedstawił mu Ewę i połączył ich w małżeństwie (Rdz 2,22–24).

JAK BÓG PIERWOTNIE POROZUMIEWAŁ SIĘ Z LUDZKOŚCIĄ?

„I dał Pan Bóg człowiekowi taki rozkaz: Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść” (Rodzaju 2,16).

Bóg pouczył Adama i Ewę, jak powinni postępować i co powinni jeść (Rdz 1,28–29).

Stworzył ich jako istoty społeczne, zdolne porozumiewać się nie tylko ze sobą nawzajem, ale również z innymi istotami (na przykład z aniołami).

Następnie ustanowił siódmy dzień, aby mogli przez cały ten dzień cieszyć się swoim towarzystwem.

Od tej chwili spotykał się z nimi codziennie w porze wieczornego chłodu (Rdz 3,8).



W JAKI SPOSÓB LUDZKOŚĆ PRZESTAŁA POROZUMIEWAĆ SIĘ Z BOGIEM?

„A on odpowiedział: Usłyszałem twój głos w ogrodzie i przestraszyłem się, ponieważ jestem nagi, dlatego ukryłem się” (Rodzaju 3,10).



Adam i Ewa zostali stworzeni ze zdolnością dokonywania wolnych wyborów. Aby mogli korzystać z tej wolności, Bóg dał im wszystko, ale jedno drzewo zastrzegł dla siebie (Rdz 2,16–17).

Na tym właśnie drzewie kusiciel, ukryty pod postacią węża i udający, że zależy mu na dobru Adama i Ewy, wypowiedział szereg kłamstw (które Ewa przekazała Adamowi): jesteście nieśmiertelni („na pewno nie umrzecie”); będziecie bogami („będziecie jak Bóg”); Bóg ukrywa przed wami prawdę („Bóg wie, że...” (Rdz 3,1–5).

Zafascynowana niezwykłością zakazanego owocu Ewa zjadła go i skłoniła do tego Adama, który również go spożył (Rdz 3,6).

W tej chwili zniknęła okrywająca ich szata chwały. Uświadomili sobie swoją nagość i szukali sposobu, by ukryć swój błąd (Rdz 3,7).

Kolejną negatywną reakcją było tak silne poczucie winy z powodu nieposłuszeństwa, że nie chcieli już porozumiewać się z Bogiem (Rdz 3,8).



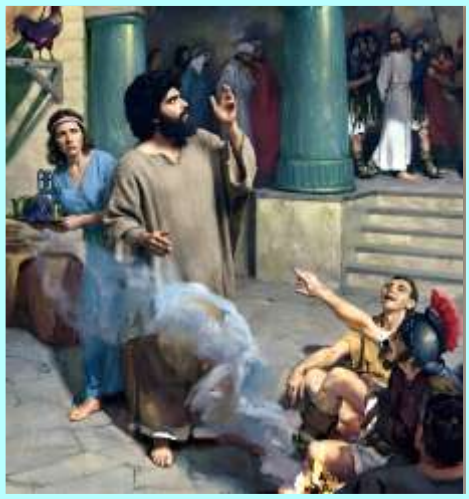
W JAKI SPOSÓB BÓG PRÓBOWAŁ PRZYWRÓCIĆ ŁĄCZNOŚĆ?

„Lecz Pan Bóg zawołał na człowieka i rzekł do niego: *Gdzie jesteś?*” (Rodzaju 3,9)



Wiedząc, że Adam i Ewa zgrzeszyli, Bóg zgodnie ze swoim zwyczajem zbliżył się do nich, aby z nimi porozmawiać. Po raz pierwszy, zamiast radośnie wyjść Mu na spotkanie, musieli zostać przez Niego wezwani (Rdz 3,8–9).

Chociaż oni nie chcieli porozumiewać się z Bogiem, Bóg pragnął porozumiewać się z nimi. Nie unikał towarzystwa grzesznika, lecz skonfrontował go z jego grzechem, starając się doprowadzić go do skruchy (Rdz 3,10–11).



Wiele wieków później Bóg spojrzał na innego grzesznika, aby doprowadzić go do skruchy: na Piotra (Łk 22,61–62).

W przeciwieństwie do Piotra, który uznał swój grzech, Adam i Ewa zaczęli usprawiedliwiać się przed Bogiem i obwiniać innych za swoje wykroczenie (Rdz 3,12–13).

Dzisiaj my, ludzie, zachowujemy się podobnie. Trzymamy się grzechu i próbujemy się usprawiedliwiać. Chociaż grzech do nas „przyłgnał”, Bóg nadal pragnie nas odnowić i wzywa: „Przyjdźcie do Mnie” (Iz 55,3).



DLACZEGO NIE MOŻEMY DZIŚ POROZUMIEWAĆ SIĘ Z BOGIEM BEZPOŚREDNIO?

„I tak wygnał człowieka, a na wschód od ogrodu Eden umieścił cheruby i płomienisty miecz obracający się we wszystkie strony, aby strzegły drogi do drzewa życia” (Rodzaju 3,24).



Bóg przedstawił grzesznej parze konsekwencje ich grzechu, wśród których znalazła się niemożność ponownej bezpośredniej rozmowy z Bogiem po wygnaniu z Edenu (Rdz 3,16–24).

Konsekwencje dla:

Ewa

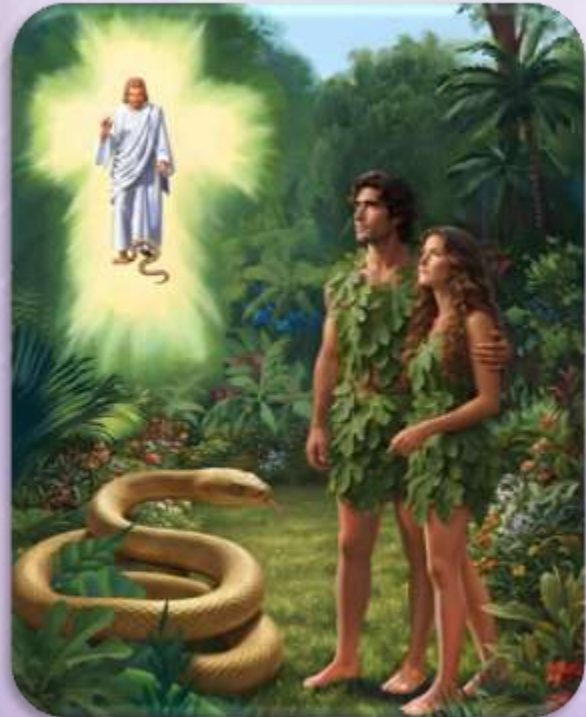
- Ból podczas porodu
- Utrata równości z Adamem

Adam

- Ciężka praca
- Uprawa żywności

Wszyscy

- Śmierć
- Oddzielenie od Boga



Zanim oznajmił konsekwencje grzechu, Bóg przedstawił im rozwiązanie: potomek Ewy położy kres władzy diabła i odnowi ludzkość (Rdz 3,15).

Przez proroków Bóg objawił, w jaki sposób dokona się odkupienie: sam Bóg stał się człowiekiem, poniósł śmierć za nasze grzechy, zmartwychwstał i obdarza nas życiem wiecznym (Iz 9,6; 53,6.10–11).

Gdy tylko pojawił się grzech, pojawiła się również obietnica Zbawiciela.





JAK MOŻEMY DZIŚ POROZUMIEWAĆ SIĘ Z BOGIEM?

„Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem nad domem Izraela. Gdy usłyszysz słowo z moich ust, ostrzeżesz ich w moim imieniu” (Ezechiela 33,7)



Aby porozumiewać się z nami dzisiaj, Bóg napisał dwie „księgi”, do których możemy się odwoływać: stworzenie i Biblię (Rz 1,20; 2 Tm 3,15).

Choć stworzenie mówi nam o Stwórcy, jest głęboko skażone grzechem. Biblia natomiast zawiera jasne i bezpośrednie wskazówki przekazane przez proroków, którzy otrzymywali poselstwa od Boga. W Biblii znajdujemy także najdoskonalsze objawienie Boga w życiu i służbie Jezusa (Hbr 1,1–2).



W niej odkrywamy, kim jesteśmy, skąd pochodzimy i dokąd zmierzamy. Znajdujemy tam Boży zamysł dotyczący naszego życia.

Ponadto Bóg porozumiewa się z nami przez modlitwę (Ps 5,2), aniołów (Dz 8,26), proroków (Jl 2,28), a zwłaszcza przez Ducha Świętego (J 14,26).



„Człowiek miał współpracować z Bogiem. Jednak występki Adama w znacznym stopniu zakłóciły ten plan. Szatan doprowadził go do grzechu, a Pan po jego upadku nie porozumiewał się już z nim tak, jak wtedy, gdy był bez grzechu.

Po upadku Chrystus stał się nauczycielem Adama. Działal w obec ludzkości w zastępstwie Boga, ratując rodzaj ludzki przed natychmiastową śmiercią. Przyjął rolę pośrednika. Adamowi i Ewie dano czas próby, aby mogli powrócić do wierności Bogu, a plan ten obejmował również wszystkich ich potomków.

Bez pojednawczej ofiary Syna Bożego Bóg nie mógłby udzielać człowiekowi błogosławieństwa ani zbawienia. Bóg troszczył się o cześć swojego prawa. Przestąpienie tego prawa spowodowało straszliwe oddzielenie człowieka od Boga. Adamowi w stanie niewinności dana była bezpośrednia, swobodna i radosna społeczność ze swoim Stwórcą. Po jego występkach Bóg porozumiewał się z człowiekiem wyłącznie przez Chrystusa i aniołów.”

DODATEK: BIOGRAFIA ELLEN G. WHITE



Ellen Gould i Elizabeth Harmon, najmłodsze z ośmiorga dzieci Eunice i Roberta Harmonów, urodziły się 26 listopada 1827 roku w Gorham w stanie Maine w USA.

Wkrótce potem rodzina przeprowadziła się do Portland, dużego miasta w stanie Maine, aby rozwinąć swój zakład kapeluszniczy.

Kiedy Ellen miała dziewięć lat, koleżanka z klasy rzuciła w nią kamieniem, powodując poważne obrażenia twarzy. Uraz pozostawił trwałe następstwa, przez które musiała przerwać naukę w szkole, a jej życie towarzyskie zostało ograniczone.



Rodzina przyjęła nauki Williama Millera, a Ellen została ochrzczona w Kościele metodystycznym w 1842 roku.

Ellen czuła się jednak zagubiona i uważała się za niegodną zbawienia, dopóki pastor Levi Stockman nie pomógł jej zrozumieć prawdziwej miłości Boga.

Od tej chwili głęboko pokochała Jezusa i służyła Mu przez resztę życia.

